

Obywateli Polski czekają głodowe emerytury

6 czerwca 2016

Obecnie niemal 20 proc. polskich emerytów i rencistów otrzymuje głodowe świadczenia nie przekraczające kwoty 1 tys. zł miesięcznie. Niestety w ciągu najbliższych lat liczba seniorów otrzymujących z ZUS świadczenia na podobnym poziomie wzrośnie w sposób drastyczny. Bank Światowy nie ma wątpliwości – tzw. stopa zastąpienia dla większości emerytów w Polsce spadnie do poziomu 25 proc. ostatniego wynagrodzenia. Czy emerytury dzisiejszych 30-latków będą im gwarantowały zaledwie skromną wegetację?

Uwzględniając przyrost naturalny jaki panował w naszym kraju w ciągu ostatnich lat, masową emigrację młodego pokolenia oraz nikłą migrację z zewnątrz okazuje się, że za 30-40 lat ponad połowa ludzi mieszkających w Polsce będzie miała ponad 50 lat. Koszty utrzymania systemu emerytalnego będą gigantyczne. Aby zniwelować finansowe konsekwencje powyższego rząd PO-PSL uchwalił nowelizację ustawy o emeryturach i rentach, która wprowadziła w życie tzw. kapitałową formułę obliczania świadczeń emerytalnych z ZUS (zamiast solidarnościowej). W praktyce oznaczało to, że wysokość wypłacanej emerytury ma zależeć od ilości zgromadzonego – za pośrednictwem składek emerytalnych – kapitału.

Pomysł zupełnie racjonalny, gdyby nie pewien szczegół. Ówczesne władze uznały bowiem, że przeciętny polski emeryt przeżyje na emeryturze... 18 lat. Wartość ta została oczywiście wzięta z kosmosu, bowiem 18 lat na emeryturze po przekroczeniu 67. roku życia ma szansę dożyć jedynie garstka Polaków (w rzeczywistości długość życia po przekroczeniu wieku emerytalnego wynosi ok. 8 lat). Niestety założenie życia na emeryturze przez okres 18 lat ma gigantyczne znaczenie dla wysokości wypłacanego świadczenia. Uzbierany w ciągu całej

kariery zawodowej – za pośrednictwem składek emerytalnych – kapitał jest bowiem dzielony przez liczbę miesięcy wchodzących w skład wspomnianych 18 lat (tj. 216 miesięcy). W ten sposób, jeśli ktoś przez całe życie zarabiał równowartość tzw. średniej krajowej, to na emeryturze będzie mógł liczyć na świadczenie o równowartości dzisiejszych 800 zł miesięcznie.

Uwzględniając powyższe Bank Światowy opublikował w ubiegłym roku raport na temat wysokości przyszłych emerytur w naszym kraju. Wyszło im, że tzw. stopa zastąpienia spadnie do poziomu 25 proc. To oznacza, że świadczenia emerytalne dzisiejszych 30-, 40-latków będą na głodowym poziomie, a przeciętna emerytura kogoś, kto przez całe zawodowe życie zarabiał mniej więcej równowartość obecnej mediany polskiego wynagrodzenia (tj. ok. 2200 zł na rękę) będzie wynosiła zaledwie 550 zł! Jedyną szansą na utrzymanie mają być zdaniem ekspertów z Banku Światowego prywatne oszczędności i zgromadzony za życia majątek. Problem w tym, że ponad połowa Polaków nie ma pieniędzy, aby oszczędzać cokolwiek...

Na podstawie: ZUS.pox.pl, Kurier.pap.pl, Niewygodne.info.pl
Źródło: Niewygodne.info.pl